

ANDRZEJ LELIGDOWICZ

CZY MOŻNA MÓWIĆ O DZIAŁALNOŚCI BADAWCZEJ W WARUNKACH NAZISTOWSKIEGO OBOZU KONCENTRACYJNEGO? UWAGI NA MARGINESIE ARTYKUŁU ANDRZEJA PRINKEGO

CAN WE TALK ABOUT RESEARCH ACTIVITIES UNDER THE NAZI CONCENTRATION CAMP CONDITIONS? SIDE NOTES ON THE ARTICLE BY ANDRZEJ PRINKE

In 2011, *Przegląd Archeologiczny* published an article by Andrzej Prinke discussing the wartime fate of Kazimierz Gelinek, the pre-war curator of the Masovian Museum in Płock, who was sent to the Nazi concentration camp in Gusen, but saved his life thanks to the archaeological research being conducted there by the SS. This interesting story was presented by the author as Gelinek's research activity. However, he did not take into account the fact that Kazimierz Gelinek was primarily a forced labourer from the beginning to the end of his stay in the camp, whose combination of favorable circumstances made it possible to prepare an amateur study of archaeological excavations conducted in the area of the camp.

KEY WORDS: World War II, Nazi Germany, concentration camps, Gusen, Spielberg, SS-Ahnenerbe, archaeology, forced labour

Na początku ubiegłej dekady w „Przeglądzie Archeologicznym” ukazał się artykuł autorstwa dr Andrzeja Prinkego pod tytułem „Ocalała go archeologia: działalność badawcza Kazimierza Gelinka (1882-1969) jako więźnia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Mauthausen–Gusen (Górna Austria) w latach 1940-1945” (Prinke 2011, 167-183). Wcześniej, w 2010 roku w magazynie popularno-naukowym „Archeologia Żywa” w artykule „Archeologia w piekle” wymieniony Autor przedstawił historię Kazimierza Gelinka, polskiego więźnia obozu koncentracyjnego, dla którego praca na wykopaliskach prowadzonych w rejonie KL Mauthausen–

Gusen (Górna Austria) oznaczała przeżycie. Artykuł z „Przeglądu” został przetłumaczony na język niemiecki przez prof. Magdalenę Mączyńską i zamieszczony jako suplement (*Anhang*) w publikacji Marianne Pollak¹ omawiającej działalność służb ochrony zabytków w okresie III Rzeszy na terenie Austrii.

¹ M. Pollak, *Archäologische Denkmalpflege zur NS-Zeit in Österreich. Kommentierte Regesten für die „Ostmark“*. Wien-Köln-Weimar 2015: Böhlau Verlag.

Historia obozu Mauthausen-Gusen, którą można znaleźć w różnych opracowaniach², niewiele miejsca poświęca badaniom archeologicznym prowadzonym w jego rejonie, ale pozwala do pewnego stopnia ustalić okresy ich trwania i miejsca, w których prowadzono wykopiska³. Kompleks obozu Mauthausen-Gusen został zaplanowany przez SS w maju 1938 roku i rozbudowany jako obóz podwójny (*Doppellager*). Powstanie obozu jest związane z jednej strony z dążeniem Himmlera do rozszerzenia działalności SS także na sferę gospodarczą, z drugiej zaś z ekonomicznym znaczeniem złóż granitu w rejonie Mauthausen, eksploatowanych już od XIX wieku. Kluczowym momentem było założenie przez SS już w kwietniu 1938 roku przedsiębiorstwa DESt (Deutsche Erd- und Steinwerke GmbH) umożliwiające SS wejście na rynek produkcji materiałów budowlanych. Ich zbyt miało zapewnić wielkie zapotrzebowanie związane z gigantycznymi planami budowlanymi Alberta Speera na terenie Niemiec oraz w Linzu. 30 czerwca 1938 przeprowadził on negocjacje handlowe z przedstawicielami firmy w sprawie dużych zleceń na dostawy materiałów budowlanych (Haunschmied 1989, 83). Wykorzystał miano w tym celu przymusową pracę więźniów obozu koncentracyjnego usytuowanego w bezpośrednim sąsiedztwie kamieniołomów. Firma DESt wydzierżawiła uprzednio znajdujące się w rękach prywatnych lub państwowych kamieniołomy⁴, wykupiła grunty w rejonie Mauthausen oraz tereny należące do mieszkańców małego przysiółka Gusen, leżącego u ujścia rzeki Gusen do Dunaju. W grudniu

1939 roku rozpoczęto na tym terenie budowę obozu Gusen.

9 marca 1940 roku do Mauthausen przybyli pierwsi polscy więźniowie. Skierowani zostali od razu do pracy w kamieniołomie, a część z nich do dalszej rozbudowy obozu. 25 maja został oficjalnie otwarty obóz Gusen I. W tym dniu w gronie ponad tysiąca więźniów Polaków przybył Kazimierz Gelinek. W pierwszym okresie funkcjonowania obozu prowadzono przede wszystkim eksploatację złóż granitu. Od drugiej połowy 1942 w związku z pogarszającą się sytuacją na froncie zaczęto stopniowo przestawiać działalność obozu na produkcję zbrojeniową. W tym czasie warunki przymusowych robotników uległy pewnej poprawie; firmy zbrojeniowe potrzebowały ludzi zdolnych do pracy. W 1943 i 1944 roku powstały kolejne filie Gusen II i Gusen III do obsługi podziemnych sztolni w rejonie St. Georgen, w których ulokowały swoją produkcję zakłady Messerschmitta i Steyr-Daimler-Puch. System sztolni „Bergkristall” w St. Georgen/Gusen zrealizowany na podstawie umowy między firmami Messerschmitta z Regensburga a DESt, wykuty w ciągu 13 miesięcy przez więźniów, był jednym z największych i najnowocześniejszych podziemnych kompleksów produkcyjnych III Rzeszy. Praca w sztolniach była ekstremalnie wyczerpująca, wzrosła ponownie umieralność wśród więźniów, podobnie jak w ostatniej fazie istnienia obozu, kiedy docierały transporty więźniów z ewakuowanych obozów. Ogromne przepełnienie obozu i braki żywności spowodowały znowu znaczny wzrost liczby ofiar. Całą historię obozu A. Prinke streszcza krótko: *KL Gusen ... utworzony wiosną 1940 r. przy tamtejszych zakładach zbrojeniowych* (2011, 168), w dodatku nieściśle, ponieważ nie było tam żadnych obiektów przemysłu zbrojeniowego. Był to przede wszystkim region historyczny, bogaty w pamiątki przeszłości, leżący w pobliżu dawnej granicy imperium rzymskiego.

Kazimierz Gelinek jako były poddany monarchii austro-węgierskiej i żołnierz austriacki mający za sobą 3-letnią służbę wojskową w elitarniej jednostce, VII pułku Ułanów Galicyjskich oraz dwuletnią służbę wojskową podczas I wojny światowej (Prinke 2011, 170), przybywał do obozu niewątpliwie jako więzień posiadający już na wstępie wyższy status, znał przy tym język niemiecki. Tego aspektu nie można pominąć przy globalnej ocenie losów Kazimierza Gelineka w trakcie pobytu w obozie. Walka o przetrwanie była w obozie od samego początku rzeczą najważniejszą, a nie wszyscy więźniowie potrafili się w takiej sytuacji

² Np. Rudolf Haunschmied, Jan-Ruth Mills, Siegi Witzany-Durda, *St. Georgen-Gusen-Mauthausen – Concentration Camp Mauthausen Reconsidered*. BoD, Nordstedt 2008; Rudolf Haunschmied, *Besondere Aspekte in der Entwicklungs- und Nachgeschichte des Konzentrationslagerkomplexes Gusen*, International Academic Conference Gusen-Vienna, 8-9 May 2017; Bertrand Perz, *Gusen I und II*. W: Wolfgang Benz, Barbara Distel (red.), *Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager*. Bd. 4: Flossenbürg, Mauthausen, Ravensbrück. Red.: Angelika Königseder. München 2006.

³ Por. Friedrich Ehn, *Die Zwangsarbeit der Insassen im KZ Gusen. Eine historische Gesamtdarstellung*, Wien 2017. Jest to praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. historii Uniwersytetu Wiedeńskiego Bertranda Perza, bardzo dobrze ugruntowana źródłowo, przedstawiająca genezę i funkcjonowanie obozu w aspekcie pracy przymusowej więźniów.

⁴ Kamieniołomy Wiener Graben i Bettelberg należały do miasta Wiednia.

odnaleźć i często z góry byli skazani na unicestwienie już w pierwszych dniach konfrontacji z obozową rzeczywistością⁵. Komando wykopaliskowe niewątpliwie należało do tych, które stwarzały jego uczestnikom szansę na przeżycie. T. Murasiewicz (1962, 210) notuje: *Ponieważ stykaliśmy się stale z komendanturą i cywilami (profesorowie) przeniesiono nas do bloku uprzywilejowanego (pierwszego)*.

Historia Kazimierza Gelinka jest niewątpliwie interesującym epizodem, nie dziwi więc, że stała się już przedmiotem artykułów popularyzatorskich czy nawet sensacyjnych doniesień w prasie⁶. Wcześniej temat losów Gelinka poruszyła Anna Stogowska⁷. Po zapoznaniu się z treścią zamieszczonego w „Przeglądzie Archeologicznym” artykułu dr. A. Prinkego nasuwają się wątpliwości co do oceny wykorzystywanych źródeł i prezentacji tła historycznego przy jego ocenie roli Gelinka w badaniach archeologicznych prowadzonych w rejonie obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen, kiedy pisze m.in., że *K. Gelinek wypełniał w tym tragicznym miejscu wszystkie główne zadania profesjonalnego archeologa: ratowniczo-konserwatorskie, muzealne i naukowo-analityczne* (Prinke 2011, 168). W podobnym stylu Autor ten określa rolę Gelinka w artykule popularno-naukowym w „Archeologii Żywej”: *Okupacyjna epopeja Kazimierza Gelinka jest fenomenem bez precedensu.... na rozkaz swych ciemiężycieli przeprowadził tam liczne wykopaliska, założył muzeum i przygotował publikację, poprzedzoną wstępem prof. Oskara Menghina⁸ z Uniwersytetu Wiedeńskiego* (Prinke 2010, 60).

⁵ Por. chociażby wojenne wspomnienia Stanisława Grzesiuka, *Pięć lat kacetu*. Opisuje on zmieniające się warunki pobytowe w obozie Gusen, dramatyczną walkę o przetrwanie w pierwszym okresie funkcjonowania obozu i wyraźną poprawę po przestawieniu działalności obozu na produkcję zbrojeniową.

⁶ Milena Orłowska, *Był w obozie, znalazł skarby. Nieznana wojenna historia płocczanina*. Wyborcza.pl. Płock 9 listopada 2017; Anna Jankowiak, *Dzięki archeologii ocalił siebie i wielu współwięźniów przed zakatowaniem na śmierć*. ciekawostkihistoryczne.pl 2019. 11. 16.

⁷ A. Stogowska, *Wojenne losy Kazimierza Gelinka*, Notatki Płockie 34/3-140, 43-47.

⁸ Oswald Menghin (1888-1973), wybitny austriacki prehistoryk, profesor Uniwersytetu Austriackiego, w latach 1935/36 jego rektor. W 1938 roku został ministrem edukacji w tzw. „gabinecie anschlussowym” Seyß-Inquarta, przez co po wojnie trafił na listę zbrodniarzy wojennych. Udało mu się uciec do Argentyny, gdzie został profesorem uniwersyteckim. Od 1959 roku był członkiem korespondentem Austriackiej Akademii Nauk. Menghin był też

Autor nie uwzględnił dostatecznie faktu, że historia Gelinka dzieje się w określonym miejscu, określonym czasie i rzeczywistości. Pisząc, że obóz Mauthausen/Gusen był najcięższym z hitlerowskich obozów koncentracyjnych (Prinke 2011, 168), nie stawia sobie pytania, czy w takich warunkach można w ogóle mówić o profesjonalnej działalności archeologicznej więźnia, który w dodatku nie był wykształconym prehistorykiem? Dr A. Prinke wykorzystał głównie relacje więźniów oraz pracę Gelinka. Zrezygnował z dokumentacji możliwej do pozyskania z archiwów austriackich. We wspomnieniach byłych uczestników komand wykopaliskowych zwraca uwagę głębokie przeżywanie oderwania się od rzeczywistości obozowej, kontaktu ze światem zewnętrznym oraz spojrzenie na badania archeologiczne z własnej, subiektywnej, perspektywy. Ciekawe spostrzeżenia na temat użyteczności relacji więźniów obozów koncentracyjnych zawarł w swoim artykule socjolog, profesor Lech Nijakowski, pisząc m.in.: *„Literatura obozowa” nie jest dla mnie źródłem informacji o faktach, ale o wspomnieniach i interpretacjach rzeczywistości. Jest ona naznaczona subiektywnością. Pamięć często zawodziła więźniów, ponadto włączali do narracji wiedzę czerpaną od innych więźniów, z literatury i prac naukowych. To uniwersalny mechanizm* (Nijakowski 2020, 107). Dalej autor ten dodaje: *Więźniowie czerpali radość z pracy i nauki, które w ich oczach miały sens. Nauka, praktyki zawodowe, rękodzieło i inne tego typu aktywności mogły wzmacniać psychikę więźniów* (tamże, 116).

Podstawowym źródłem dla dr. A. Prinkego był pozostawiony przez Kazimierza Gelinka – *gotowy do publikacji tekst wraz z wykreślonymi na kalce ilustracjami* (2011, 169), nazwany też *obszerną monografią* (2011, 168). Ocena ta budzi wątpliwości. Wcześniejsze zetknięcie z archeologią, a ponadto żyłka badacza Kazimierza Gelinka, jaką niewątpliwie posiadał,

członkiem tajnego stowarzyszenia Bärenhöhle (dosłownie: gawra, niedźwiedzia jama), skupiającego osiemnastu prominentnych uczonych z Uniwersytetu Wiedeńskiego, które miało na celu niedopuszczanie uczonych pochodzenia żydowskiego do stanowisk akademickich. Założone zostało w latach 20. przez antysemitę, paleontologa Othenio Abela, należeli do niego m.in. filolog klasyczny Richard Meister, znany egiptolog Hermann Junker czy historyk Heinrich von Srbik, prezes Austriackiej Akademii Nauk w latach 1938-1945. Do Menghina i Willvonsedera zob. także: Otto H. Urban, *Das Urgeschichtliche Institut der Universität Wien während der Nazizeit*, W: *Archeologia – Kultura – Ideologie*, Biskupin – Wrocław 2004, 73-82.

pozwołyły stworzyć mu unikalny dokument z prac wykopaliskowych w warunkach obozowych. Nie była to jednak praca naukowa, a końcową, naukową publikację badanego stanowiska⁹, która powstała 50 lat później, A. Prinke cytuje wprawdzie w bibliografii swojego artykułu, ale z niezrozumiałych powodów najwyraźniej z niej nie skorzystał.

A. Prinke (2011, 168) stwierdza, że ...*K. Gelinek przez cały czas swego pobytu w Gusen kierował ratowniczymi badaniami wykopaliskowymi w rejonie tego obozu*, gdy przeczy temu cytowana przez niego informacja samego Gelinka: *W Gusen pracowałem najpierw w kamieniołomach Kastenhof, a potem przy budowie kolei w robotach ziemnych (Gelinek 1956b, 8)* (Prinke 2011, 172). To samo powiedział Gelinek w rozmowie z Hansem Marzałkiem¹⁰ nagranej w dniu 2 czerwca 1965 w Warszawie, w której uczestniczyło też kilku innych więźniów obozu Gusen¹¹.

Przyjmując na tej podstawie, że pierwsze osiem miesięcy K. Gelinek pracował w kamieniołomie – byłby to okres od końca maja 1940 do końca stycznia 1941, co by z góry wykluczało jego udział w pierwszych wykopaliskach w rejonie ruin zamku Spielberg, które rozpoczęto w listopadzie 1940 roku. Nie wiemy nic o charakterze tej pracy – w kamieniołomach pracowały różne komanda. Skoro spędził tam osiem miesięcy, można zakładać, że raczej uniknął najcięższych prac.

Zagadką pozostaje motyw podjęcia wykopalisk w rejonie ruin Spielbergu. Wykopaliska, w których uczestniczyli więźniowie obozu koncentracyjnego, to raczej sytuacja dość niezwykła. Różne fakty z działalności archeologicznej Gelinka pozwalają częściowo ustalić wspomnienia jego współwięźniów. Najwięcej relacji pozbierał Stanisław Dobosiewicz (1957)¹². Jego książka jest często cytowana w pracach austriackich dotyczących historii obozu. Píše w niej, że

komando Spielberg składało się z 27 księży i dr J.(!) Gelinka (Dobosiewicz 1979, 257).

Udział Gelinka od początku prac wykopaliskowych w ruinach Spielbergu potwierdzają inni członkowie komanda. Ich relacje są jednak sprzeczne z twierdzeniem Gelinka o kierowaniu przez niego od początku do końca pracami wykopaliskowymi. Władysław Gębik (1972, 78-79) píše: *Kilka miesięcy później zwolniony został nasz kapo i pojechał do swojego Bielska. Jako najstarszy w komandzie objąłem jego funkcję. Wkrótce wybudowaliśmy na dziedzińcu zamkowym maleńki barak, który stanowił naszą „pracownię naukową”*. – *Rezydował tam stale najstarszy w komandzie kolega Gelinek z Płocka, którego ze względu na postawę i zamiłowanie do robót stolarskich nazywaliśmy św. Józefem. Komando podzieliłem na pięć grup: prowadziły one prace badawcze w pięciu miejscach: na wałach, na murach, w kaplicy, na wieży i w baraku*.

Z nagranej rozmowy dowiadujemy się, że po okresie pracy w kamieniołomie Gelinek trafił do karnej kompanii jako nosiciel kamieni, gdzie kapo był O. Heidemann¹³, którego spotkał drugiego dnia pracy. Następnego dnia Gelinek miał kontynuować pracę w karnej kompanii, ale jak mówi: *jemand hat mich um Hals genommen...* (ktoś wziął mnie za szyję...) i wyciągnął ze Strafkommado, wysyłając do robót ziemnych przy budowie bocznicy kolejowej. W Muzeum w Mauthausen (KZ-Gedenkstätte Mauthausen) zachowała się w archiwum karta więźnia Gelinka¹⁴, z której wynika, że miał 152 cm wzrostu. Jego warunki fizyczne i wiek wskazywałyby, że wysłanie do karnej kompanii było w zasadzie równoznaczne z wyrokiem śmierci. Całość przekazu jest trudna do zinterpretowania, w każdym razie z informacji przekazanej w nagraniu wynika, że był to jeden z kluczowych momentów w czasie pobytu Gelinka w obozie: po pierwsze uniknął śmierci, a po drugie zaczęła się jego przygoda z archeologią.

W dalszym toku rozmowy z Marzałkiem Gelinek opowiada, jak zaraz na początku pracy przy budowie kolei odkrył grób z epoki kamienia i nie pozwolił go usunąć do czasu, aż przyszedł komendant obozu Karl

⁹ Gerhard Trnka, Hertha Ladenbauer-Orel, Das urnenfelderzeitliche Gräberfeld von Gusen in Oberösterreich, *Archaeologia Austriaca* 76, 1992, 47-112.

¹⁰ Hans Maršalek (1914-2011), austriacki działacz polityczny, od 1942 więzień obozu Mauthausen, z zawodu zecer, po wojnie pracownik policji oraz kronikarz i archiwista obozu Mauthausen-Gusen.

¹¹ Nagranie przysłała pani prof. Claudia Theune z Uniwersytetu Wiedeńskiego, której w tym miejscu pragnę serdecznie podziękować.

¹² Książka doczekała się kilku wydań w kraju, a także wydań zagranicznych: po angielsku, niemiecku, francusku i rosyjsku.

¹³ Otto Heidemann, pseudonim „der Wuerger” (dusiciel), „der Lange”, „Longinus”, „Giraffe”, w 1986 roku został przez sąd w Berlinie Zachodnim skazany na karę 10 lat więzienia.

¹⁴ MM 2 2 7 kasimir_gelinek_a, archiwum Muzeum Mauthausen.

Chmielewski¹⁵. Następnego dnia miał przybyć do obozu prof. Menghin z Wiednia, który dokonał oceny znaleziska. To miały być właśnie ten moment, w którym zaczęła się praca wykopaliskowa Gelinka.

Jest to w sumie bardzo niejasny fragment relacji, przede wszystkim nie wiadomo, kiedy opisywane wydarzenie miałyby mieć miejsce – budowa boczniicy kolejowej rozpoczęła się z początkiem kwietnia 1941¹⁶, a 9 kwietnia starosta Pergu, Gustav Brachmann¹⁷, „przypadkowo” przechodząc w pobliżu placu budowy, zauważył, że więźniowie wożą taczkami i wyrzucają wraz ziemią liczne fragmenty ceramiki i kości ludzkie. Raport na ten temat przekazał do Federalnego Urzędu Ochrony Zabytków dopiero 26 lipca 1950 roku. W raporcie stwierdza, że zniszczeniu uległo już ok. 80-100 grobów. Tymczasem przez cały 1941 rok do odpowiedzialnych instytucji w Linzu lub Wiedniu nie wpłynął na ten temat żaden meldunek (Trnka, Ladenbauer-Orel 1992, 49). Dopiero w kwietniu 1942 o znaleziskach archeologicznych dowiedział się przypadkowo prof. Oswald Menghin z Uniwersytetu Wiedeńskiego i poinformował o tym Wydział Archeologiczny w Instytucie Ochrony Za-

bytków, którym kierował Kurt Willvonseder¹⁸ (Trnka, Ladenbauer-Orel 1992, 49).

Natomiast Gelinek utrzymuje w nagranej rozmowie, że od momentu odkrycia grobu miał kierować badaniami archeologicznymi. Oprócz tego, jak mówi, w rejonie ruin Spielbergu także prowadzone były wtedy wykopaliska, które dostarczyły wiele znalezisk. Zostały one umieszczone w muzeum, które, jak twierdzi, urządził sam: *W czerwcu następnego roku w Komandzie [Spielbergu – AL] pozostał jedynie K. Gelinek; dowódca obozu Gusen – Karl Chmielewski polecił mu założyć w jednym z baraków muzeum obozowe, przydzielając do pomocy wspomnianego już dr J. Iwińskiego* (Prinke 2011, 174).

Można domniemywać, że barak muzealny, do którego przyniesiono znaleziska ze Spielbergu, był magazynem-pracownią, w której wykonywano też bieżące prace konserwatorskie. Jeżeli chodzi o ekspozycję muzealną, to została ona urządzona w jednej sali w tzw. *Jourhausie*, budynku wejściowym do obozu, gdzie mieściły się także biura administracyjne i dowodzenia. Tam z odkryciami więźniów mogli się zapoznawać ważni goście podczas składanych w obozie wizyt. To muzeum funkcjonowało do października 1943, kiedy ze względu na zagrożenie bombardowaniami wszystkie opracowane zabytki na rozkaz Himmlera zostały wysłane do kryjówek SS, zorganizowanej w sztucznie rozbudowanej jaskini koło miejscowości Pottenstein w Górnej Frankonii. Po wojnie tylko trzy skrzynie z ponad dziesięciu wysłanych powróciły do Austrii. Nie było wśród nich skrzyń z dokumentacją i planami wykopalisk.

Zrekonstruowanie poszczególnych momentów obozowej historii Gelinka jest zadaniem trudnym; on sam tego nie ułatwił. Według dr. A. Prinkego, Gelinek po prostu: *Na rozkaz komendanta, SS-Stan-*

¹⁵ Karl Chmielewski (1903-1991), niemiecki zbrodniarz wojenny, od 1 lipca 1940 komendant nazistowskiego obozu koncentracyjnego Gusen w stopniu SS-Hauptsturmführera. Ze względu na wyjątkowo okrutne traktowanie więźniów nazywany „diabłem z Gusen”. Pod koniec 1942 roku został przeniesiony do obozu s’Hertogenbosch w Holandii, gdzie dokonał nadużyć i we wrześniu 1943 został aresztowany i przewieziony do Dachau. Tam postawiono go przed sądem SS z oskarżeniem o przywłaszczenie sobie skradzionego majątku (diamentów odebranych więźniom) i skazano na 15 lat więzienia. Po wojnie ukrywał się, aresztowany w 1959 roku, został w 1961 roku skazany na dożywotnie więzienie. W trakcie pobytu w więzieniu w Straubingu zaopiekowała się nim aktywistka organizacji „Stille Hilfe” (kierowanej przez córkę Himmlera) i uzyskała dla niego ułaskawienie przez premiera Bawarii, Franza Josefa Straussa. Jego niezwykle uroczysty pogrzeb w mieście Bernau nad jeziorem Chiemsee opisuje jego syn Walter Chmielewski w książce „Mein Leben als Sohn des Teufels von Gusen” („Moje życie jako syna Diabła z Gusen”).

¹⁶ Według innych danych 10 marca 1941 roku (por. R. Haunschmidt 1989, 94).

¹⁷ Gustav Brachmann (1891-1966), austriacki prawnik, w latach 1938-1943 starosta Pergu. Zajmował się krajoznawstwem i historią prawa. W 1926 roku założył muzeum w Freistacie, w 1939 w Pergu, którego znaczące zbiory po wojnie padły ofiarą rabunku.

¹⁸ Kurt Willvonseder (1903-1968), austriacki prehistoryk, specjalizujący się w epoce brązu, w 1937 uzyskał habilitację na Uniwersytecie Wiedeńskim na podstawie pracy *Die Mittlere Bronzezeit in Österreich*, w tym samym roku został naukowym asystentem w referacie do spraw prehistorii w centrali do spraw ochrony zabytków w federalnym ministerstwie edukacji, a od 1940 kierownikiem działu archeologii w Instytucie Ochrony Zabytków. Od 30 stycznia 1939 członek SS, awansowany w 1941 roku do stopnia Obersturmführera, od 1 stycznia 1941 członek NSDAP. Po wojnie, dopiero w 1954 roku powrócił do pełnej działalności naukowej jako dyrektor Muzeum Carolino Augusteum w Salzburgu.

*artenführera Franza Ziereisa*¹⁹ (...) ... przez cały czas swego pobytu w Gusen kierował ratowniczymi badaniami wykopaliskowymi.....wypełniając kolejne polecenia F. Ziereisa, w jednym z baraków obozowych ... zorganizował muzeum, w którym wyeksponował pozyskane zabytki, a następnie, przy udziale współpracowników, podsumował wyniki swych badań w formie obszernej monografii (Prinke 2011, 168). To zbyt oderwana od rzeczywistości i bardzo uproszczona wizja działalności Gelinka. A. Prinke sugeruje ponadto, że to Ziereis z własnej inicjatywy zorganizował wykopaliska oraz muzeum, żeby zachęcić Himmlera do odwiedzin obozu pisząc: *Ziereis osiągnął założony cel: Himmler dwukrotnie odwiedził obóz, wizytując również wykopaliska* (tamże).

Na pierwsze znaleziska zabytków archeologicznych (miała to być ceramika rzymska – amfory) natrafiono już podczas zakładania obozu Gusen w lutym 1940 roku. Informacje na ten temat pochodzące z relacji więźniów francuskich pozbierał francuski dziennikarz Christian Bernardac²⁰. Poinformowany o tym oficer SS miał z kolei poinformować o znaleziskach swojego byłego wykładowcę, prof. W. Wüsta²¹ z Monachium, który w liście do komendanta obozu Mauthausen polecił mu zabezpieczyć znaleziska (Bernardac 1969, 30). Kierownictwo *Ahnenerbe*²² miało w związku z tym podjąć decyzję o konieczności zakładania w obozach koncentracyjnych muzeów obo-

zowych dla celów dokumentacji, przechowywania i konserwacji znalezisk archeologicznych (Wagner 2011, 289-290).

Chociaż na temat tych pierwszych znalezisk archeologicznych w rejonie obozu KL Mauthausen-Gusen brak jest dalszych informacji, to ze względu na ich dokładny opis, uważane są za wiarygodne (Ehn 2017, 63). Uwzględnia je też prof. prahistorii Uniwersytetu Wiedeńskiego Otto Helmut Urban w materiale zamieszczonym na portalu ORF²³ z okazji 60. rocznicy śmierci księdza dr Johanna Grubera²⁴ zamordowanego w obozie Gusen w 1944 roku. Należał on do najważniejszych więźniów obozu. Jego wieloaspektowa działalność w obozie Gusen została bardzo szczegółowo przedstawiona, w tym także jego udział w badaniach archeologicznych.

A. Prinke (2011, 174) kwestionuje rolę Grubera w pracach archeologicznych pisząc: *Tym bardziej dziwi fakt, iż współczesne relacje austriackie jako czołowego inicjatora omawianych badań wymieniają dr Johanna Grubera – katolickiego księdza z pobliskiego Linzu, który, po uwięzieniu, dołączył do „komanda” w końcu 1942 r.* Dalej pisze: *postać ta ... w badaniach w Gusen pełniła jednak – według zgodnych relacji świadków – rolę uboczną, dowództwo obozu powierzyło mu bowiem jedynie obowiązki administracyjne, m.in. wysyłkę odkrytych zabytków do Wiednia* (2011, 181), nie starając się dociec, jaki był faktycznie udział dr Grubera w badaniach archeologicznych i odrzucając *a priori* wiarygodność relacji austriackich.

Dr Johann Gruber, ksiądz rzymsko-katolicki, od 1934 roku dyrektor Instytutu dla Ociemniałych w Linzu, był z wykształcenia historykiem, autorem podręcznika do historii Górnej Austrii²⁵. Był osobą bardzo znaną w całym regionie Górnej Austrii, mającą kontakty i znajomości nie tylko w kręgach duchowieństwa, ale także polityki i kultury. Jego wyczerpującą biografię opracował historyk i teolog dr Helmut Wagner²⁶. Ksiądz dr Gruber był jedynym duchownym niemieckojęzycznym, który pozostał w obozie

¹⁹ Franz Ziereis (1906-1945), niemiecki narodowy socjalista, komendant obozu KZ Mauthausen w randze SS-Standartenführera od lutego 1939 do końca funkcjonowania obozu w maju 1945.

²⁰ Christian Bernardac, *Les sorciers du ciel*, Editions France-Empire 1969.

²¹ Walther Wüst (1901-1993), niemiecki indolog, specjalista w dziedzinie historii literatury wedyjskiej i wierzeń indyjskich, rektor uniwersytetu monachijskiego w latach 1941-1945, od 1933 roku członek NSDAP, SS-Oberführer. Na wiosnę 1937 wygłosił głośną swego czasu serię odczytów p.t. *Des Führers „Mein Kampf“ als Spiegel arischer Weltanschauung („Mein Kampf“ Führera odzwierciedleniem aryjskiego światopoglądu)*. Od 1937 roku prezes organizacji *Ahnenerbe*.

²² *Ahnenerbe*, nazistowska organizacja badawcza założona w 1935 przez Heinricha Himmlera, Hermana Wirtha i Richarda Waltera Darré jako *Studiengesellschaft für Geistesurgeschichte, Deutsches Ahnenerbe e.V.* (Towarzystwo Badawcze nad Pradziejami Spuścizny Duchowej, Niemieckie Dziedzictwo Przodków), w 1937 nazwę zmieniło na *Forschungs- und Lehrgemeinschaft das Ahnenerbe e.V.* (Stowarzyszenie Badawczo-Dydaktyczne Dziedzictwo Przodków).

²³ ORF – austriacki publiczny nadawca radiowo-telewizyjny z siedzibą w Wiedniu.

²⁴ Johann Gruber (1888-1944), znany jako „Papa Gruber” austriacki duchowny rzymsko-katolicki był wybitnym przedstawicielem opozycji przeciwko reżimowi narodowo-socjalistycznemu, zamęczonym w obozie Gusen.

²⁵ Johann Gruber, *Oberösterreichische Vergangenheit im Rahmen der österreichischen Geschichte von der Urzeit bis zur Gegenwart*, Linz 1933.

²⁶ Helmut Wagner, *Dr. Johann Gruber. Priester – Lehrer – Patriot (1889 – 1944). Nonkonformität und ihre*

po tym, jak Konferencja Episkopatu Niemieckiego w Fuldzie²⁷ na drodze zabiegów dyplomatycznych uzyskała przeniesienie duchownych z Gusen do obozu w Dachau. Przeniesienie dotyczyło więźniów niemieckojęzycznych, dla których dyplomacja kościelna wynegocjowała lepsze warunki pobytowe. W Dachau urządzono dla nich oddzielny blok (Block 26). Mogłoby to wskazywać, że 27 księży, którzy wchodzili w skład pierwszego komanda wykopaliskowego i zostali przeniesieni do Dachau, byli Ślązakami. Podczas policyjnej akcji przeciwko śląskiej inteligencji w maju 1940 roku aresztowanych zostało około 150 księży katolickich wywiezionych najpierw do obozów w Dachau i w Buchenwaldzie, skąd w sierpniu tegoż roku zostali przeniesieni do Mauthausen i Gusen (Wagner 2011, 283).

Nie jest jasne, dlaczego ksiądz Gruber pozostał w Gusen (Wagner 2011, 293). W każdym razie od początku miał tam status prominenta i zamieszkiwał w baraku prominenckim, w bloku 1, nie nosił też ubrania obozowego, lecz cywilne (Wagner 2011, 293-294). Według relacji więźniów francuskich, dr Gruber z własnej inicjatywy zaoferował gotowość prowadzenia badań archeologicznych, twierdząc, że doskonale zna okolicę i kiedyś już sam w tym rejonie kopał (Bernardac 1969, 33-34). Mogło to być powodem powierzenia Gruberowi zadania zorganizowania obozowego muzeum i funkcji kapo komando muzealnego. Funkcję tę miał pełnić aż do swojej męczeńskiej śmierci w kwietniu 1944 roku (Hans Maršalek, w 1965 roku w krótkim sprawozdaniu pisze: *Im oberen Teil des Jourhauses in Gusen I wurde von der SS ein Museum errichtet. Leiter dieses Museums war bis April 1944 Dr. Johannes Gruber (W górnej części Jourhausu w Gusen I SS zorganizowało muzeum, kierownikiem tego muzeum był do kwietnia 1944 dr Johannes Gruber)*²⁸. Miał też pewien udział w przygotowywaniu księgi prezentującej wyniki badań archeologicznych dla kierownictwa SS. Jeden z uczestników komanda wykopaliskowego, Tadeusz Murasiewicz (1962, 207) pisze: *Kiedyś*

*wpadł niespodziewanie do pracowni Seidler*²⁹. *Kapo Gruber pisał właśnie rys historyczny Spielbergu do naszej księgi. Seidler wyrwał mu arkusz z ręki i zaczął czytać.*

W zachowanej karcie więźnia Kazimierza Gelineka figuruje wpis: *Erlenter Beruf: (Wyuczony zawód): Museumsdirektor, Eingesetzt vom (zatrudniony od) 20.8.1941 bis (...brak daty do kiedy) als Vorarbeiter im SS-Museum*³⁰. Świadczy to, że w tym okresie Gelinek był przypisany do muzeum SS. Termin *Vorarbeiter* (przodownik) jest w kontekście pracy muzealnej niejasny. Miejscem pracy byłby jednak raczej barak magazynowo-pracowniany. Murasiewicz (1962, 209) pisze: *Po wysłaniu co cenniejszych eksponatów pod Norymbergę, [w październiku 1943 – AL] władze obozowe wyznaczyły nam mniejszy lokal w baraku koło Brotmagazynu, również przedzielony na pracownię i salę ekspozycyjną.*

Natomiast wpis na karcie więźnia świadczy, że Kazimierz Gelinek zaliczał się w tym czasie do grupy więźniów o statusie prominenckim, dającym większe szanse przeżycia. Jego przydział do muzeum pokrywa się w czasie z okresem wielkiej epidemii tyfusu, która wybuchła latem 1941. W tym czasie przez 6 tygodni nie prowadzono prac poza obrębem obozu (Grzesiuk 1987, 218)³¹, nie działało zatem komando „Spielberg”.

W 1941 roku Gelinek miał pracować przy budowie bocznic kolejowej pod Kogelbergiem. Tam miała się zacząć jego epopeja wykopaliskowa, ale do 1942 roku nie prowadzono tam regularnych wykopalisk. Nieco światła na sytuację w rejonie budowy bocznic kolejowej z St. Georgen do kamieniołomu w Gusen rzucają wspomnienia obozowe Stanisława Grzesiuka³². Pracował on od maja do sierpnia 1941 (Grzesiuk 1987, 181) przy pracach ziemnych prowadzonych w trakcie jej budowy i opisuje natrafiane znaleziska w ten sposób: *... przy przekopywaniu góry natrafiliśmy – na sporej już głębokości – na jakiś pogański cmentarz. Były to urny obłożone dużymi kamieniami.*

Folgen in der Zeit des Nationalsozialismus, Wagner Verlag, Linz 2011.

²⁷ Konferencja Episkopatu Niemieckiego zraszająca biskupów z Niemiec odbyła pierwsze plenarne zebranie w 1867 roku w Fuldzie. Podczas II wojny światowej przewodniczącym Konferencji był Adolf Bertram, arcybiskup Wrocławia urzędujący od 1920 roku.

²⁸ AMM_B_12_12_00 w Archiwum Muzeum Mauthausen.

²⁹ Fritz Seidler (1907-1945), SS-Hauptsturmführer i Schutzhaftlagerführer, od października 1942 do maja 1945 był następcą Karla Chmielewskiego na stanowisku komendanta obozu Gusen I.

³⁰ Häftlings-Personal-Karte MM 2 2 7 kasimir_gelinek_w archiwum Museum w Mauthausen.

³¹ Jak podaje Anna Opitz (2015, 18), oba obozy – Mauthausen i Gusen – były zamknięte od 5 lipca do 23 września 1941.

³² Stanisław Grzesiuk, *Pięć lat kacetu*, Warszawa 1987.

... Gdy odkryłem pierwszą urnę, ... zobaczył to nasz esesman. Od razu odsunął wszystkich z tego miejsca, powbił wokół koleczki, które połączył sznurkiem, i powiedział, żeby nie wchodzić za sznurek i nic tu nie dotykać (1987, 214-215). Nad dokumentowaniem znalezisk czuwał zapewne Brachmann. Potwierdzą to daty jego wizyt na placu budowy linii bocznic kolejowej: 29.4.1941; 17.5.1941; 9.6.1941 (Wagner 2011, 288), które odpowiadają datom odkrytych znalezisk, które trafiły do muzeum w Pergu lub Freistacie (Heimatismuseum Freistadt) (Trnka, Ladenbauer-Orel 1992, 77). W końcowej publikacji znaleziska pochodzące z 1941 roku zostały zrekonstruowane na podstawie ustnych danych uzyskanych od więźniów, rysunków i notatek Brachmanna; łącznie było to 13 grobów i 18 stanowisk, z których większość zapewne też była grobami (Trnka, Ladenbauer-Orel 1992, 49).

Sporo niejasności pozostawiają też relacje więźniów. Władysław Gębik opisuje przebieg wydarzeń w następujący sposób: *Wiosną [1941] wróciliśmy znowu na Spielberg... Brak dostatecznej ilości posterunków zmusił komendanturę obozu do zlikwidowania prac wykopaliskowych na Spielbergu. Wszystkie eksponaty przywieziono do obozu. Pozostał przy nich kolega Gelinek, mnie zaś z częścią kolegów przydzielono do wielkiego i cieszącego się złą sławą komanda pracy budującego kolej do St. Georgen. Mieliśmy tam w dalszym ciągu prowadzić prace wykopaliskowe, gdyż w wywożonych zwalach ziemi, pochodzącej z niwelacji, znaleziono tajemnicze skorupy, które przyniesione do obozu okazały się roztrzaskanymi urnami (Gębik 1972, 83). Dalej Gębik pisze: Istotnie praca nasza przyniosła odkrycie bardzo starych śladów życia z okresu kamienia gładzonego, a o kilka metrów powyżej tego poziomu odkopaliśmy wspaniałe stanowiska grobów z epoki brązu (tamże). Z kolei Tadeusz Murasiewicz (1962, 197) pisze tak: *Po epidemii [czyli od września? października? 1941] całą grupę włączono do prac ziemnych przy budowie linii kolejowej. Jedyne Kazimierz Gelinek i Józef Iwiński (rysownik amator) mieli się zająć przeniesieniem zbiorów ze Spielbergu do obozu i zorganizowaniem tam wystawy-muzeum.**

Przytoczyć warto fragment raportu Brachmanna z 1950 roku: *Ich fahre zum Kommandanten und stelle ihm vor, welch ungeheuer Schaden schon jetzt der Wissenschaft durch die unachtsame Arbeitsweise entstanden ist. Aber er auch verweist nur auf die gebotene Eile, ja er bemerkt, er werde wegen ein paar Römer- oder die Hunnenscherben die Arbeit nicht aufhalten lassen. Ohne rechten Erfolg kläre ich über das wirkli-*

*che Alter auf, doch er schnappt erst ein, als ich ihm etwas von einer ‚germanischen Vorkultur‘ vormache. Nun verspricht er, Anordnung für eine sorgliche Behandlung etwaiger Funde zu treffen*³³. Wskazywałoby to także, że Brachmann działał tu w jakimś sensie we własnym interesie. SS miało zabezpieczyć znaleziska, po to żeby mógł on zabierać najcenniejsze zabytki do swego muzeum. Potwierdza to też, że komendant Ziereis na pewno nie był inicjatorem wykopalisk w celu zachęcenia Himmlera do odwiedzin obozu.

Natomiast podawane jako powód wykopalisk plany Brachmanna urządzenia w Spielbergu schroniska (*Wanderherberge*) dla organizacji Hitlerjugend są raczej mało wiarygodne. Po pierwsze, trudno określić, na jakiej podstawie mógł on występować o przeprowadzenie badań archeologicznych bez uprzedniego uzyskania stosownego zezwolenia z Instytutu Ochrony Zabytków? W dodatku stan obiektu wskazywał na konieczność przeprowadzenia bardzo czasochłonnych i na pewno bardzo kosztownych prac rekonstrukcyjnych i adaptacyjnych. Jednak starosta Pergu najwyraźniej miał w tym jakiś cel, skoro zabiegał u komendanta Chmielewskiego o oddanie mu do dyspozycji więźniów jako robotników przymusowych do planowanych prac (Pollak 2015, 256), należałoby się tylko zastanowić – jakich? Józef Iwiński (1989, 124) w swoich wspomnieniach pisze: *Pozostaje tajemnicą jakie argumenty doktora Brachmanna zdołały wzbudzić zainteresowanie Lagerführera Carla Chmielewskiego ruinami zamku Spielberg, faktem jest jednak, że w połowie listopada 1940 roku powołano z jego polecenia w obozie Gusen „Burgruine – Spielbergkommando” do prowadzenia tam prac wykopaliskowych.*

Gustav Brachmann był długoletnim i zasłużonym członkiem korespondentem ZStfDSch³⁴ (Pollak 2015, 256), znanym regionalistą, zaznajomionym z historią i archeologią regionu. Z biogramu zamieszczonego

³³ „Podjeżdżam do komendanta i przedstawiam mu jak olbrzymia szkoda powstała już dla nauki w wyniku nieostrożnego sposobu pracy. Ale zwraca on tylko uwagę na konieczny pośpiech, zauważa nawet, że nie pozwoli na przerwanie pracy z powodu kilku skorup rzymskich lub huńskich. Bez powodzenia staram się wyjaśnić prawdziwy wiek, ale on załapuje dopiero wtedy, gdy wspominam mu coś na temat „germańskiej prakultury”. Wtedy obiecuje wydać zarządzenie o ostrożnym obchodzeniu się z ewentualnymi znaleziskami.” (cyt. za Wagner 2011, 288).

³⁴ Zentralstelle für Denkmalschutz im Ministerium für Innere und Kulturelle Angelegenheiten – Centralny Urząd Ochrony Zabytków w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Kultury w Wiedniu.

w nekrologu Gustava Brachmanna (Reitinger 1967, 19-20) wynika, że był człowiekiem bardzo czytelnym, o wielkiej wiedzy historycznej, zainteresowanym dziejami średniowiecznego rzemiosła. Powołanie na starostę zaraz po anszlusie Austrii świadczyć może o jego dłuższym zaangażowaniu w ruch narodowosocjalistycznym.

Więźniowie pracujący w rejonie Spielbergu wykonali część dokumentacji rysunkowej. Rysunki Józefa Iwińskiego znalazły się w księdze pamiątkowej sporządzonej w grudniu 1942 dla kierownictwa SS. W rejonie ruin Spielbergu znaleziono liczne fragmenty ceramiki nowożytniej z garncarskimi znakami cechowymi, prywatnymi, a także wcześniejszymi, pochodzącymi jeszcze ze średniowiecza. Autorstwo opracowania tych znaków przypisuje sobie Murasiewicz. *W roku 1944 opracowaliśmy i wydaliśmy nowe, znacznie rozszerzone wydanie książki „Ausgrabungen”. Znalazła się tam także moja monografia o średniowiecznych cechowych znakach garncarskich. Ostatecznie nasze naukowe przedsięwzięcie w muzeum, źródłowe opracowanie całości wykopalisk p.t. „Quellenmaterial...” przetrwało zakończenie wojny* (Murasiewicz 1962, 213). W innym miejscu czytamy: *Podczas gdy preparator Vockenhuber pisał protokół z odkrywania grobu, my uczyliśmy się od niego niemieckiej terminologii archeologicznej, zwłaszcza w zakresie nazw naczyń i ich kształtów* (1962, 201). Podstawowym opracowaniem znaków garncarskich była wówczas praca Ferdinanda Wiesingera³⁵. Wymagała jednak konkretnej wiedzy o tego rodzaju znakach, znajomości terminologii, a także, co niemniej ważne, samego regionu posiadającego wielkie tradycje produkcji garncarskiej i jej najważniejszych ośrodków. W nekrologu Wiesingera można przeczytać: *...in der Tat widmete er sich nun vorzüglich dem Studium der alten Keramik, worin er es zu einer besonderen Kennerchaft brachte, durch die er in weiteren wissenschaftlichen Kreisen des In- und Auslandes überaus bekannt wurde*³⁶ (Trinks 1943, 182). Czy taką wiedzę mógł posiadać Murasiewicz? Nie zastanawia się nad

tym A. Prinke pisząc: *Pod koniec 1944 r. komando Spielberg liczyło zaledwie dwie osoby (K. Gelinek oraz T. Murasiewicz, który opracowywał znaki garncarskie na ceramice średniowiecznej)* (2011, 178).

Już po wojnie, w 1953 roku, ukazała się publikacja monet, w której można znaleźć informację, że 7 czerwca 1941 w bezpośredniej okolicy pobliskiej ruiny Spielbergu³⁷ więźniowie podczas prowadzonych prac wykopaliskowych znaleźli 4 srebrne monety, które dzięki staraniom starosty Brachmanna trafiły do organizowanego Heimatmuseum w Pergu. W 1946 roku muzeum zostało splądrowane, wiele zabytków, w tym także wspomniane monety, przepadło. Brachmann wykonał jednak wcześniej papierowe wciérki monet, które po wojnie przekazał autorowi opracowania. To kolejny dowód na to, że Brachmann w jakimś stopniu nadzorował prowadzone w rejonie Spielbergu wykopaliska.

Podczas tych prac natrafiono tam też na dwie rzymskie płyty nagrobne z łacińskimi inskrypcjami. Kurt Willvonseder 21 października 1942 poinformował o tym znalezisku prof. Rudolfa Eggera³⁸, zawiadamiając jednocześnie Chmielewskiego o rychłej wizycie Eggera w obozie (Wlach 2015, 433). W archiwum ÖAI znajduje się korespondencja oraz dziennik Eggera dokumentujące jego wizyty w towarzystwie prof. Camillo Praschnikera³⁹ w Gusen i Spielbergu (Wlach, tamże). Nagrobki z inskrypcjami zostały umieszczone w Muzeum SS w Jourhausie celem ich zabezpieczenia przed zimowymi warunkami atmosferycznymi (Wlach, tamże).

Sięgając do publikacji wykopalisk (Trnka, Ladenbauer-Orel 1992, 49), dowiadujemy się, że z końcem maja 1942 miała miejsce pierwsza wizyta Willvonsedera w obozie w Gusen, w wyniku której wszystkie dotychczasowe znaleziska zostały skomasowane jako „SS Sammlung Gusen”, a Chmielewski we wrześniu 1942 przesłał pierwszy meldunek na ten temat *an den Persönlichen Stab des Reichsführers SS*

³⁷ Max Doblinger, Ein Münzfund aus Spielberg, Oberösterreichische Heimatblätter, Jahrgang 7, Heft 2, 1953 227-228.

³⁸ Rudolf Egger (1882-1969), austriacki archeolog, historyk i epigrafik, w latach 1938-1945 wspólnie z Camillo Praschnikerem honorowy współdyrektor Austriackiego Instytutu Archeologicznego w Wiedniu.

³⁹ Camillo Praschniker (1884-1949), austriacki archeolog klasyczny i filolog, znany z badań ateńskiego Partenonu, od 1935 roku do śmierci wspólnie z Rudolfem Eggerem honorowy dyrektor Austriackiego Instytutu Archeologicznego w Wiedniu.

³⁵ Ferdinand Wiesinger (1864-1943), austriacki prawnik, regionalista, archiwista, radny miejski w Welsie, autor licznych publikacji poświęconych historii miasta Wels, a także garncarstwu Górnej Austrii.

³⁶ Tłumaczenie: *...w rzeczywistości poświęcił się teraz przede wszystkim badaniu starożytnej ceramiki, w którym doszedł do wyjątkowego znanstwa, dzięki któremu stał się znany w szerokich kręgach naukowych w kraju i za granicą.*

(Trnka, Ladenbauer-Orel 1992, 49). Od tego momentu stanowisko zostało otoczone drutem kolczastym i wstrzymane zostały na jego terenie prace ziemne. 6 października przekazał on naukowe kierownictwo prowadzonych wykopaliisk swojej asystentce H. Ladenbauer-Orel. Miała ona do dyspozycji utworzone z polskich więźniów komando, którym jako kapo kierował Gelinek. W 1942 roku odkryto 30 grobów oraz 34 kolejne stanowiska⁴⁰. Na Boże Narodzenie więźniowie sporządzili drugi kalendarz⁴¹, tym razem z 85 opisanymi rysunkami i zdjęciami dla kierownictwa SS, z którego w muzeum (w Mauthausen) zachowała się tylko koncepcja spisu treści, ze wstępem komendanta obozu Chmielewskiego i wprowadzeniem prof. Oswalda Menghina (Trnka, Ladenbauer-Orel 1992, 49).

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia 1942 r. [...] K. Chmielewski rozkazał Gelinkowi przygotować publikację wyników dotychczasowych wykopaliisk w związku z zapowiedzianą rychłą wizytą H. Himmlera (Prinke 2011, 176). Badaniami kierowała Hertha Ladenbauer-Orel, a Gelinek miał w kilka dni przygotować publikację prowadzonych przez nią badań. Brzmi to co najmniej dziwnie. Wspomniana księga, jak można domniemywać, powstała z inicjatywy Chmielewskiego, który dysponując już w tym okresie fachową pomocą ze strony H. Ladenbauer-Orel mógł wpaść na taki pomysł uhonorowania swego przełożonego⁴². Sporządziła ona konspekt księgi⁴³, zachowany w archiwum muzeum Mauthausen. O redakcji księgi pisze Marianne Pollak: *In der Wiener Abteilung unter Aufsicht Hertha Orels fertig gestellt und mit Fotos ausgestattet, wurde es von ihr im der*

⁴⁰ Były to w większości zniszczone w trakcie prac ziemnych groby, określone jako Fundstellen – stanowiska, tu raczej w znaczeniu „miejsca znaleziska”.

⁴¹ Nie bardzo jest jasne, co miała na myśli Hertha Orel, pisząc o drugim kalendarzu. Ustalenie ilości kopii, czasu ich powstania oraz udziału w ich przygotowaniu poszczególnych więźniów to temat wymagający jeszcze krytycznego opracowania.

⁴² Okoliczności powstania księgi mają też w tle pikantną historię. Syn Chmielewskiego, Walter, w swojej autobiografii (2020, 42) opisuje, jak jego matka odkryła list Herthy Orel adresowany do jego ojca, w którym pisze: *Mein lieber Carl, sei so lieb und arbeite nicht zu viel, denn ich möchte einmal einen gesunden Mann und gesunde Kinder haben* (Mój drogi Carlu, bądź taki miły i nie pracuj za dużo, bo chciałabym kiedyś mieć zdrowego męża i zdrowe dzieci). Mogło to spowodować, że do publikacji stanowiska przystąpiła dopiero po 50 latach.

⁴³ AMM 12 12 7 1, 2 i 3.

Sendung beiliegenden Begleitschreiben vom 14. Dezember 1942 an den Schutzhaftlagerführer Jann Beck bestimmungsgemäß als „Weihnachtsheft bezeichnet“ (2015, 262). (Wykonana w oddziale wiedeńskim pod nadzorem Herthy Orel i zaopatrzona w zdjęcia, nazwana przez nią zgodnie z przeznaczeniem „zeszytem bożonarodzeniowym” w załączonym do przesyłki liście z 14 grudnia 1942 roku do Janna Becka, komendanta obozu prewencyjnego).

Natomiast A. Prinke już na wstępie błędnie przypisuje jej autorstwo Gelinkowi, który według niego *was ordered by camp commanders ... to prepare a monograph of the excavated area that was handed to Heinrich Himmler* (Prinke 2011, 167), a następnie cytuje ją w bibliografii swojego artykułu jako jego pracę z 1942 roku (2011, 182). Archeolog-amator i jednocześnie Polak, więzień obozu, nie mógł być autorem księgi, do której wstęp pisali prof. Menghin i komendant obozu. Część zamieszczonych w niej rysunków wykonali więźniowie. Udało się ustalić niektóre nazwiska – Marian Sławiński, Leon Królak, Tadeusz Murasiewicz (Pollak 2015, 265). Znaczące znaleziska były zabierane do Wiednia w celu konserwacji i fotografowane (Trnka, Ladenbauer-Orel 1992, 49), zapewne też były tam rysowane i opisywane.

Natomiast wszystkie prowizorycznie zakonserwowane zabytki były przechowywane w obozie w tak zwanym baraku muzealnym (Trnka, Ladenbauer-Orel 1992, 49). *Chmielewski zażądał wydrukowania prac przedhistorycznych do dnia 21. grudnia tegoż roku t. j. 1942. Pracowano dzień i noc, i w dniu oznaczonym terminem, wyszło pierwsze pięć egzemplarzy...* (Prinke 2011, 176). Najwyraźniej chodziło więc w tym przypadku o skopiowanie gotowych już kart z rysunkami i opisami. Można tego było zapewne dokonać w biurze budowy bocznic kolejowej, które dysponowało odpowiednim sprzętem do wykonywania kopii na światłoczułym papierze. W tzw. *Baubüro*⁴⁴ funkcjonowało biuro projektowe, gdzie przygotowywano plany rozbudowy obozu, budowy nowego podobozu Gusen II. W tamtejszym *Arbeitskommando* pracowali więźniowie czescy, m.in. adwokat z Brna dr Pavel Havlik, którzy mieli wykonać na zamówienie SS kalendarz na rok 1943 w większej ilości kopii. Jako ilustracje wykorzystano rysunki zabytków pochodzących z wykopaliisk. Największy udział w wykonanych

⁴⁴ H. Maršalek w nagranej rozmowie nazywa je *Baubüro 2*, stwierdzając, że tam została przygotowana wspomniana księga pamiątkowa.

rysunkach mieli mieć Józef Iwiński i Piotr Abraszewski⁴⁵ (Alakus 2009, 51).

W obozie funkcjonowało też *Buchbinderei-Kommando* (komando introligatorskie); w jego skład wchodził Polacy. W nagranej przez Marśalka rozmowie mówi o tym były więzień, Ignacy Nowicki⁴⁶, jako członek tego komanda, że znajdowało się ono obok komanda muzealnego, którego kapo był Johann Gruber. Komando introligatorskie prawdopodobnie wykonało oprawę przygotowywanych egzemplarzy wspomnianej księgi⁴⁷. Oficjalnych kopii było pięć, ale wykonano też dodatkowe, ile – to już zagadka. Gelinek w wywiadzie z Marśalkiem utrzymywał, że nadal posiada (w 1965 roku) jeden egzemplarz u siebie w domu w Płocku. Wcześniej jeden ofiarował w 1959 roku w prezencie na imieniny J. Iwińskiemu (Iwiński 1989, 134).

W 1943 roku w związku z planowaną rozbudową obozu założono na sąsiadującej z cmentarzyskiem parceli wykopy sondażowe. Odkryto jeszcze 4 groby i 21 „stanowisk”⁴⁸, kontynuowano konserwację zabytków w Gusen i w Wiedniu (Trnka, Ladenbauer-Orel 1992, 49). Jak pisze Hertha Ladenbauer-Orel (niepublikowany raport z 1965, 1), wykopaliska były prowadzone do 1943 roku, a do 1945 sprawowany był nadzór nad nielicznymi pracami ziemnymi, czyli nie jak twierdzi A. Prinke: *Komando prowadziło badania wykopaliskowe aż do dnia wyzwolenia obozu przez wojska amerykańskie (5 V. 1945)* (2011, 178).

Hertha Orel w niepublikowanym raporcie złożonym w archiwum muzeum w Mauthausen podsumowała udział polskich więźniów w wykopaliskach archeologicznych w następujący sposób: *Ekipa wykopaliskowa więźniów nie tylko przeprowadziła całe prace wykopaliskowe, odrestaurowała większość znalezisk, ale także wykonała rysunki w naturalnej*

*wielkości najważniejszych znalezisk (patrz odbitki na wystawie) i kalendarz z odkryciami z 1941 r. dla kierownictwa obozu*⁴⁹.

Wykopaliska, w których na czele komanda wykopaliskowego stał jako jego kapo Kazimierz Gelinek, rozpoczęły się w okresie, kiedy radykalnie zaczęły się zmieniać warunki pobytowe więźniów w związku z przestawianiem działalności obozu na produkcję zbrojeniową. Była to pierwsza okoliczność istotna dla prowadzenia wykopalisk; drugą było mianowanie Johanna Becka w miejsce Chmielewskiego jako nadzorującego badania archeologiczne. Gelinek w liście pisanym już po wyzwoleniu obozu 27 listopada 1945 do Herthy Orel, z Schärdingu⁵⁰, m.in. pisze: *Pan Beck naprawdą był innym człowiekiem. Jeśli chcę wiedzieć, gdzie on jest, to żeby wyrazić moje dobre słowa jako świadek, aby pomóc panu Beckowi*⁵¹.

Osoba Becka niewątpliwie odegrała istotną rolę w epepei wykopaliskowej Gelineka. Zachował się protokół z jego przesłuchania w dniach 18 listopada 1946 i 16 maja 1947, podczas którego dwukrotnie stwierdza, że w obozie prowadził badania archeologiczne⁵². Wydaje się, że Beckowi odpowiadała powierzona mu funkcja, a także w jakimś stopniu zainteresowały go badania archeologiczne. Najwyraźniej nie miał zamiaru likwidować komanda archeologicznego, nawet, kiedy w trakcie dalszego funkcjonowania uległ znacznej redukcji jego skład osobowy (na koniec zostali w nim tylko Kazimierz Gelinek i Tadeusz Muraśiewicz), a działalność sprowadzała się do nielicznych interwencji w trakcie prac ziemnych lub wykonywania sztolni dla zakładów zbrojeniowych, gdzie natrafiono na okazy paleontologiczne, m.in. szczątki mamuta i manata (krowy morskiej).

Dzięki temu Gelinek zyskiwał na pewno znaczną swobodę przy opracowywaniu wyników badań w rejonie Gusen. Jako kapo komanda miał zapewne do-

⁴⁵ Piotr Abraszewski (1905-1996), polski malarz, w latach 1928-1934 studiował malarstwo w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, podczas wojny więzień obozów koncentracyjnych. Po wojnie na emigracji w Stanach Zjednoczonych.

⁴⁶ Z wypowiedzi Ignacego Nowickiego zachowanej w archiwum Muzeum Mauthausen AMM V/03/05 wynika, że komando to istniało już wiosną 1941 roku. Za przesłanie tej informacji pragnę w tym miejscu podziękować dr Ralfowi Lechnerowi z tegoż muzeum.

⁴⁷ Marianne Pollak twierdzi, że oprawę wykonał preparator wydziału, Leopold Siegert (Pollak 2015, 262). Pośpiech, z jakim kończono wspomnianą księgę, wskazywałby, że oprawiono ją raczej na miejscu w obozie.

⁴⁸ Por. Przypis 41.

⁴⁹ AMM B/12/12/2, Hilfe der Häftlinge bei wissenschaftlicher Arbeit. Die Ausgrabungen in Gusen, Gemeinde Langenstein, OÖ. Von Dr. Hertha Ladenbauer-Orel, interner Bericht.

⁵⁰ AMM 8/12/04/1, Archiwum Muzeum Mauthausen.

⁵¹ Johann Beck (1888-1967), z zawodu kamieniarz, artysta-rzeźbiarz, od 1926 członek NSDAP i SS, awansowany na SS-Oberführera w 1936 roku, od 1940 w Waffen-SS, od stycznia 1943 zastępca komendanta obozu Gusen, po wojnie w niewoli amerykańskiej, zeznawał jako świadek w procesie norymberskim.

⁵² Institut für Zeitgeschichte München Archiv 1948/56.

stęp do dokumentacji i możliwość robienia notatek, kopiowania planu wykopalisk, być może też korzystania z koparki w biurze budowy. Te wszystkie okoliczności pozwoliły sporządzić opracowanie, któremu A. Prinke nadaje wymiar gotowej do druku publikacji. Trochę światła na opracowanie badań przez Gelinka rzuca jego list pisany do Herthy Orel. Warto zacytować fragment: *Z Gusen wyjechałem 6 maja (lub 7) i pierwsze trzy dni spędziłem w Linzu. Z Linzu chciałem pojechać do Francji i przyszedłem pieszo do Schärdingu. W tamtym czasie nie mogłem uzyskać od władz amerykańskich w Schärdingu zaświadczenia do przekroczenia bawarskiej granicy - i to zdecydowało, że pozostałem w Schärdingu. W raporcie rozpocząłem [opisywać] badania o charakterze geologicznym i etnograficznym... W lipcu byłem w Hallstatt u pana Vockenhubera, u którego były [...] materiały z wykopalisk w Gusen. Niestety, moje trzy duże szkicowniki ... zostały w Gusen i prawdopodobnie już ich więcej nie zobaczę. 29 września otrzymałem zamówienie z namiestnictwa od dr Pfeffera⁵³ aby zredagować raport dla magazynu „Oberösterreich”; ale w tamtym czasie tj. od września do października szukałem rodziny... Po powrocie musiałem napisać raport na 10 stronach maszynopisu. Wyznaczono na to krótszy okres (trzy tygodnie) i to było powodem mojego dotychczasowego milczenia. Czy ten raport, to jest to opracowanie, które po powrocie do kraju wręczył profesorowi Kostrzewskiemu? Przemawiałaby za tym zgodność ilości stron. Swoje notatki („Aufzeichnungen” jak pisze Hertha Orel) Kazimierz Gelinek chciał w maju 1945 sprzedać Krajowemu Muzeum w Linzu, ale jego oferta została odrzucona (Trnka, Ladenbauer-Orel 1992, 50).*

Wersja wojennych losów Kazimierza Gelinka zaprezentowana przez A. Prinkego jest dość zaskakująca. Brak w niej pogłębionej analizy przedstawianych wydarzeń, odwołania się do źródeł, występują łatwe do skorygowania błędy. Stwierdzenia tego rodzaju, że Himmler od dziecka interesował się archeologią, i że założenie organizacji *Ahnenerbe* było spełnieniem jego marzeń (Prinke 2011, 168), to ogólniki, które być może nie byłyby czymś rażącym w popularnym ujęciu

⁵³ Franz Pfeffer (1901-1966), austriacki historyk, dziennikarz, krajoznawca, krytyk teatralny. W 1941 roku przydzielony do urzędu kultury przy namiestniku Rzeszy na Kraj Oberdonau, redagował czasopismo „Oberdonau”. W 1943 roku powołany do wojska, dostał się do niewoli. Po powrocie w 1945 roku powierzono mu kierownictwo wydziału prasy i kultury przy rządzie Górnej Austrii.

tematu, ale nie powinny mieć miejsca w opracowaniu naukowym. Historia *Ahnenerbe* została przedstawiona w podstawowej i jak dotąd jedynej wyczerpująco omawiającej kontekst zagadnienia pracy przez Michaela H. Katera⁵⁴. W historię archeologii w okresie narodowego socjalizmu, historię *Ahnenerbe* i działalność Himmlera jako jego założyciela, ale także twórcę obozów koncentracyjnych wpisują się wojenne losy Gelinka i warto temu poświęcić parę słów.

W Polsce ukazało się w 2009 roku tłumaczenie książki kanadyjskiej dziennikarki i pisarki Heather Pringle przedstawiającej obszernie historię nazistowskiego instytutu *Ahnenerbe*. W latach trzydziestych Himmler zdobył już znaczącą pozycję wśród nazistowskich elit władzy – w 1929 został mianowany przez Hitlera na stanowisko szefa *Schutzstaffel* (elitarnego Szwadronu Ochronnego), czyli SS. Aby dobierać nowych członków w sposób, który mógłby uchodzić za metodę naukową, utworzył Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS (SS Rasse- und Siedlungshauptamt (RuSHA), którym w latach 1931-1938 kierował Richard Walther Darré⁵⁵. Natomiast organizacja Studiengesellschaft für Geistesurgeschichte, Deutsches Ahnenerbe e. V. (Towarzystwo Badawcze nad Pradziejami Spuścizny Duchowej, Niemieckie Dziedzictwo Przodków) założona w 1935 roku przez niego i holenderskiego ekscentrycznego naukowca Hermana Wirtha⁵⁶, od początku 1939 roku została włączona do struktur SS jako Stowarzyszenie Badawczo-Dydaktyczne Dziedzictwo Przodków (For-

⁵⁴ Michael A. Kater, *Das „Ahnenerbe“: Die Forschungs- und Lehrgemeinschaft in der SS, Organisationsgeschichte von 1935–1945*. München 1966. Praca kanadyjskiego historyka stanowiąca jego rozprawę doktorską obronioną u prof. Wenera Conze w Heidelbergu od lat uchodzi za podstawowe opracowanie historii *Ahnenerbe*. Nawiązaniem do tej pracy jest kolejna publikacja M. Katera, *Das „Ahnenerbe“ der SS 1935–1945. Ein Beitrag zur Kulturgeschichte des Dritten Reiches*, München 2005. W tomie „Archeologia – Kultura – Ideologie”, Biskupin – Wrocław 2004, prof Achim Leube z Berlina omawia różnice w definiowaniu pojęcia Germanów przez *Ahnenerbe* i Amt Rosenberg (Zur Germanen – Ideologie in der NS-Zeit, str. 83-90).

⁵⁵ Richard Walther Darré (1895-1953), niemiecki agronom i zootechnik, minister III Rzeszy do spraw Żywności i Rolnictwa, Obergruppenführer SS.

⁵⁶ Herman Wirth (1885-1981), holendersko-niemiecki historyk i badacz starożytnych religii i symboli. Współzałożyciel organizacji SS-Ahnenerbe wraz z Himmlerem, który usunął go z organizacji z powodu różnic ideologicznych, zwłaszcza koncepcji matriarchatu.

schungs- und Lehrgemeinschaft das Ahnenerbe e.V.). Jej pierwszym prezesem został Wirth. Kluczową postacią w działalności tej instytucji był też od początku Wolfram Sievers⁵⁷, który w 1935 roku został jej sekretarzem generalnym. Jeszcze przed wybuchem wojny w 1939 roku utworzył on kilkadziesiąt placówek badawczych. Natomiast wiara Wirtha w istnienie pierwotnej kultury aryjsko-nordyckiej, która występowała kiedyś wokół Atlantyku i której artefakty i symbole zachowały się do dnia dzisiejszego, od początku wywoływała skrajne reakcje w świecie nauki. Spotkała się też z krytyką ze strony Hitlera. We wrześniu 1936 roku wygłaszając orędzie o stanie kultury niemieckiej skrytykował instytut i jego nieodpowiedzialnego prezesa Hermana Wirtha (Pringle 2009, 86). W efekcie Himmler doszedł do wniosku, że *Ahnenerbe* musi być instytutem naukowym w pełnym tego słowa znaczeniu (Pringle 2009, 88). W 1937 roku odwołany ze stanowiska Wirth zostaje prezesem honorowym. Natomiast Himmler pierwszego lutego 1937 roku powierzył stanowisko prezesa *Ahnenerbe* Waltherowi Wüstowi, który miał przekształcić organizację w placówkę *stricto* naukowo-badawczą.

Wyjątkowa rola w ideologii nazistowskiej przypadła archeologii, która w okresie istnienia Trzeciej Rzeszy przeżywała jako dyscyplina naukowa swój szczytowy okres. Tę wyjątkową pozycję zawdzięczała osobie Gustafa Kossinny⁵⁸, twórcy „metody osadniczo-archeologicznej”, który stworzył podstawy szkoły etnicznej w archeologii niemieckiej (Leligowicz 1999, 173), badacza zajmującego się problematyką pochodzenia i rozprzestrzeniania się Germanów, praktykującego jednakże naukę o zdecydowanie volkistowskiej orientacji. Po zakończeniu I wojny światowej bezskutecznie próbował on na podstawie wyników swoich badań dostarczyć argumentów przy ustalaniu wschodnich granic Rzeszy Niemieckiej.

⁵⁷ Wolfram Sievers (1905-1948), niemiecki księgarz, działacz narodowosocjalistyczny, od 1929 w NSDAP, Standartenführer SS. W 1932 roku został sekretarzem volkistowskiego uczonego Hermana Wirtha. Od momentu założenia *Ahnenerbe* był sekretarzem generalnym organizacji, a od 1937 został jej dyrektorem zarządzającym (Reichsgeschäftsführer).

⁵⁸ Gustaf Kossinna (1858-1931), niemiecki filolog, profesor archeologii Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma w Berlinie. Jego książka „Die deutsche Vorgeschichte: eine hervorragend nationale Wissenschaft” stanowiąca podstawową wykładnię jego poglądów ukazała się w 1912 roku i do 1937 miała siedem wydań.

To wszystko nie mogło ująć uwadze Himmlera. Archeologia stawała się w ten sposób ważnym narzędziem politycznym i ideologicznym służącym celom ekspansji niemieckiej na ziemie wschodnie, mającym legitymować zdobywanie tam „przestrzeni życiowej” dla rasy germańskiej. Narodowi socjaliści nabrali przekonania, że stanowiska archeologiczne i ich badania mogą stać się podstawą dla rozpowszechniania nazistowskiego światopoglądu, zwłaszcza jego aspektów etniczno-rasowych.

Poszukiwanie rzeczywistych czy wyimaginowanych śladów pobytu pra-Germanów na zajmowanych przez niemiecką armię terytoriach wschodnich manifestowało się od początku także z góry zaplanowanymi akcjami utworzonej w tym celu komórki *Ahnenerbe* dla tzw. „zabezpieczania” zabytków czy pomników kultury na terenie okupowanej Polski, które można było podejrzewać o germańskie pochodzenie. Na jej czele stanął dr Peter Paulsen⁵⁹, prehistoryk z uniwersytetu berlińskiego, a członkiem tzw. *Einsatzkommando Paulsen* był m.in. dr Ernst Petersen⁶⁰ znany z „wizyty” w Państwowym Muzeum Archeologicznym u prof. Jażdżewskiego (Jażdżewski 1995, 141-143). Ofiarą padały muzea, kolekcje, biblioteki i inne placówki, które ulegały przy okazji totalnej dewastacji. *Zagrabili srebra księcia Radziwiłła, ... rysunki Dürera z Muzeum Lwowskiego oraz cenne zbiory z Muzeum Etnologicznego i Przyrodniczego w Płocku* (Pringle 2009, 188)⁶¹. Ta właśnie akcja zaskoczyła nieświadomego zaistniałej sytuacji Ka-

⁵⁹ Peter Paulsen (1902-1985), niemiecki prahistoryk, w 1932 roku uzyskał doktorat na uniwersytecie w Kilonii za pracę „Studien zur Wikingerkultur”, od 1928 członek NSDAP, 1 stycznia 1939 przystąpił do *Ahnenerbe*. Od początku października 1939 r. stał na czele tzw. Sonderkommando Paulsen Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, które miało zabezpieczać „germańskie” dobra kulturalne w okupowanej przez Niemców Polsce i sprowadzać je do Rzeszy Niemieckiej. Jego łupem padł m.in. ołtarz Wita Stwosza z Kościoła Mariackiego w Krakowie.

⁶⁰ Ernst Petersen (1905-1944), niemiecki archeolog. W 1939 roku uzyskał habilitację na Uniwersytecie Wrocławskim i wkrótce został profesorem uniwersytetu w Rostocku, a później na niemieckim uniwersytecie w Poznaniu. Zginął na froncie wschodnim.

⁶¹ Wymienienie w tym kontekście muzeum płockiego jest zagadką. W „Historii Muzeum” na stronie internetowej można przeczytać: Straty te były wynikiem przejścia budynków muzealnych przez władze niemieckie i umieszczenia w nich biura rachunkowości rolnej i wypożyczalni książek (Rynek Kanoniczny 8) oraz oddziału SS (Rynek Kanoniczny 2).

zimierza Gelinka, kiedy do Muzeum Towarzystwa Płockiego zawitali esesmani.

Już w 1935 roku Himmler utworzył Wydział Wykopalisk SS, aby sponsorować lub nadzorować prace na ważnych stanowiskach archeologicznych. W 1938 roku przeniósł on jednak Wydział Wykopalisk do *Ahnenerbe*. Na wiosnę tegoż roku rozpoczęły się w Haithabu wykopaliska pod kierownictwem wybitnego prahistoryka Herberta Jahnkuhna⁶², które stały się największym projektem archeologicznym realizowanym pod patronatem *Ahnenerbe*. W latach 1935-1939 Wydział Wykopalisk SS przeprowadził liczne badania wykopaliskowe niemal na obszarze całej Europy. Jako jedne z pierwszych wykopaliska rozpoczęły się jesienią 1935 roku w Starym Dzierzgoniu (Szczepański 2011, 228).

Zapytać można, dlaczego prof. J. Kostrzewski nie wyraził zainteresowania publikacją zebranych przez Gelinka materiałów. Tu odpowiedź wydaje się oczywista. Ówczesny redaktor „Przeglądu Archeologicznego” otrzymał tekst, który w żadnym stopniu nie spełniał kryteriów pracy naukowej. Znając dobrze rzeczywistość nazistowskich „Wielkich Niemiec”, mógł też mieć wątpliwości co do postawy K. Gelinka pracującego na rzecz tego państwa.

Podsumowując przedstawione przez A. Prinkego losy Gelinka, można powiedzieć, że ich rekonstrukcja, po części hipotetyczna, do pewnego stopnia jest jednak możliwa. Natomiast tezę o jego działalności badawczej należy ograniczyć do archeologii amatorskiej. Trzeba mieć na uwadze fakt, że obóz Gusen był obozem pracy, a więźniowie byli jednocześnie bezwzględnie eksploatowanymi robotnikami przymusowymi. Władze obozowe dopuszczały pewne formy działalności, zwłaszcza artystycznej i jak w interesującym przypadku obozu w Gusen także ratowniczych badań archeologicznych. Nie oznacza to jednak, że

więźniowie w momencie utworzenia komanda wykopaliskowego stawali się badaczami – nadal pozostawali tylko robotnikami przymusowymi.

Kazimierz Gelinek dzięki swojemu wcześniejszemu kontaktowi z archeologią i sprzyjającym okolicznościom był w stanie sporządzić unikalny dokument z prowadzonych wykopalisk. Więźniowie byli wykorzystywani też do wielu innych prac wykopaliskowych na terenie Rzeszy lub zagranicą. Nie znalazł się jednak pośród nich ktoś, kto potrafiłby te prace zadokumentować. W 1943 roku na roboty do Austrii zesłano małżeństwo znanych już przed wojną archeologów, Helenę Cehak-Hołubowiczową i Włodzimierza Hołubowicza, którzy dzięki pomocy dra K. Krenna⁶³ z Muzeum Historii Naturalnej w Wiedniu zostali w nim zatrudnieni jako pracownicy fizyczni (Burdukiewicz 2020). A Kazimierz Gelinek, nie będąc nawet archeologiem, miał według A. Prinkego przez cały okres pobytu w obozie koncentracyjnym o zastrzyżonym rygorze prowadzić działalność badawczą. Była to raczej działalność podbudowująca germańską ideologię III Rzeszy z wykorzystaniem miejscowych znalezisk archeologicznych, co w warunkach więźnia obozu można rozumieć i usprawiedliwić. Prawdopodobnie prof. Józef Kostrzewski, którego syn zginął w obozie koncentracyjnym, widział to bezpośrednio po wojnie inaczej, co nie powinno dziwić (Kostrzewski 1970, 248).

Na zakończenie warto odnotować, że teren obozu Mauthausen-Gusen stał się przedmiotem badań coraz intensywniej rozwijającej się archeologii współczesności (XX i XXI wieku) badającej pozostałości niedawnej przeszłości. Pionierskie badania na terenie obozu Mauthausen-Gusen i w jego otoczeniu podjęła prof. Uniwersytetu Wiedeńskiego Claudia Theune. O znaczeniu tych badań sama autorka pisze następująco: *Odślanianie byłych więzień i obozów, pól bitew lub masowych grobów ma więc na celu w szczególności upamiętnienie popełnionych tam okrucieństw, nadanie ofiarom tożsamości i głosu, aby nie zapomniano o ich cierpieniu. Pozostałości materialne wydają się szczególnie przydatne do uwidaczniania przeszłych wydarzeń poprzez znaleziska i inne pozostałości, czyniąc je namacalnymi, a tym samym utrzymując pamięć przy życiu. Ten centralny motyw będzie powracał w tej książce. Jest to związane z faktem, że pozostałości archeologiczne odzwierciedlają również*

⁶² Herbert Jahnkuhn (1905-1990), niemiecki prehistoryk urodzony w Angerburgu (obecnie Węgorzewo), w okresie narodowego socjalizmu członek NSDAP, SA i SS, jeden z czołowych działaczy *Ahnenerbe*, od 1930 badacz średniowiecznej osady handlowej Haithabu, od 1938 za pomocą *Ahnenerbe* przekształcił wykopaliska w Haithabu w jeden z największych projektów archeologicznych świata. Badania te wywarły wielkie wrażenie na Himmlerze, który w 1940 roku powierzył mu kierownictwo sekcji wykopalisk w *Ahnenerbe*. Po wojnie w latach 1959-1973 profesor uniwersytetu w Getyndze i współwydawca leksykonu *Reallexikon der Germanischen Altertumskunde*, twórca nowoczesnej archeologii osadnictwa (tzw. *landscape archaeology*).

⁶³ Karl Krenn (1898-1959), austriacki prahistoryk, od 1932 roku pracownik, a od 1943 kustosz działu prahistorycznego w Muzeum Historii Naturalnej w Wiedniu.

nasze wspólne dziedzictwo kulturowe, niezależnie od tego, czy jest to dziedzictwo, z którego jesteśmy dumni, czy dziedzictwo, które przypomina mroczne czasy (Theune 2018, 8; por. Adamek 2019, 340).

Podziękowania

W dostępie do źródeł z archiwów austriackich oraz cennych informacji wykorzystanych w artykule

bardzo autorowi pomogli: Pan prof. Gerhard Trnka i Pani prof. Claudia Theune z Uniwersytetu Wiedeńskiego, Pan Ralf Lechner – kierownik Muzeum-Pomnika Mauthausen (KZ-Gedenkstätte Mauthausen) oraz Pan mgr dr Rene Ployer z Federalnego Urzędu Konserwatorskiego (Bundesdenkmalamt) w Wiedniu. Za udzieloną pomoc autor składa serdeczne podziękowania.

BIBLIOGRAFIA

- Adamek J. (2019). Claudia Theune, A shadow of war. Archaeological approaches to uncovering the darker sides of conflict from the 20th century. *Przegląd Archeologiczny*, 67, 336-341.
- Alakus B. (2009). *Malereien und Zeichnungen von Häftlingen im Lagerkomplex Mauthausen. Künstlerische Auseinandersetzung vor und nach der Befreiung der Konzentrationslager 1945*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. Bertranda Perza na Uniwersytecie Wiedeńskim.
- Bernardac Ch. (1969). *Les sorciers du ciel*. Paris: Editions France-Empire.
- Burdukiewicz J.M. (2020). *200 lat archeologii na Śląsku*. Wykład wygłoszony 19.04.2020.
- Chmielewski W. (2020). *Mein Leben als Sohn des Teufels von Gusen. Kinder- und Jugendjahre im Konzentrationslager. Autobiografie*. Radeberg: DeBehr.
- Doblinger M. (1953). Ein Münzfund aus Spielberg. *Oberösterreichische Heimatblätter*, 7, Heft 2, 227-228.
- Dobosiewicz S. (1979). *Mauthausen – Gusen – obóz zagłady*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Ehn F. (2017). *Zwangsarbeit der Insassen im KZ Gusen. Eine historische Gesamtdarstellung*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. Bertranda Perza na Uniwersytecie Wiedeńskim.
- Gębik W. (1972). *Z diabłami na ty (W obozach Tapiaw, Hohenburuch, Stutthof, Sachsenhausen i Gusen)*. Gdańsk: Wydawnictwo Morskie.
- Grzesiuk S. (1987). *Pięć lat kacetu*. Wyd. 12. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Haunschmied R. (1989). *Zum Gedenken 1938/1945. W: 300 Jahre erweitertes Marktrecht St. Georgen a. d. Gusen*. St. Georgen a. d. Gusen
- Haunschmied R. et al. (2008). *St. Georgen-Gusen-Mauthausen – Concentration Camp Mauthausen Reconsidered*. Norderstedt: BoD–Books on Demand.
- Haunschmied R. (2017). *Besondere Aspekte in der Entwicklungs- und Nachgeschichte des Konzentrationslagers Komplexes Gusen*. International Academic Conference Gusen-Vienna, 8-9 May.
- Iwiński J.E. (1989). *Walka o życie i godność ludzką w obozie koncentracyjnym Gusen w latach 1940-1942*. Warszawa: Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Instytut Pamięci Narodowej.
- Jahnkun H. (2004). *Wprowadzenie do archeologii osadnictwa*. Seria Wznowienia. Poznań.
- Jankowiak A. (2019). *Dzięki archeologii ocalił siebie i wielu współwięźniów przed zakatowaniem na śmierć*. ciekawostkihistoryczne.pl 2019. 11. 16.
- Jazdzewski K. (1995). *Pamiętniki. Wspomnienia polskiego archeologa z XX wieku*. Łódź: Wydawnictwo Fundacji Badań Archeologicznych Imienia Profesora Konrada Jazdzewskiego.
- Kater H.M. (2006). *Das „Ahnenerbe“ der SS 1935–1945. Ein Beitrag zur Kulturgeschichte des Dritten Reiches*. 4. Auflage. München: Oldenbourg Verlag.
- Kordala T. (2000). *Z dziejów badań archeologicznych na Mazowszu Płockim*. Płock.
- Kostrzewski J. (1970). *Z mego życia*. Wrocław: Ossolineum.
- Ladenbauer-Orel H. (n.d.). *Hilfe der Haeflinge bei wissenschaftlicher Arbeit - die Ausgrabungen in Gusen, Gemeinde Langenstein, OÖ*. Von Dr. Hertha Ladenbauer-Orel, interner Bericht (Archiv Museum Mauthausen B12/12).
- Leligdowicz A. (1999). *Gustaf Kossinna, jego archeologia, nazizm i Gordon Childe*. W: J. Lech, F. Stępiński

- (red.), *V. Gordon Childe i archeologia w XX wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Leube A. (2004). Zur Germanen – Ideologie in der NS-Zeit. W: B. Gediga, W. Piotrowski (red.), *Archeologia – Kultura – Ideologie*. Biskupin – Wrocław: Muzeum Archeologiczne w Biskupinie.
- Maršalek H. (1965). Raport złożony w Muzeum Mauthausen. Archiv: AMM B12 12.
- Maršalek H. (1987). *Konzentrationslager Gusen - Ein Nebenlager des KZ Mauthausen, Österreichische Lagergemeinschaft Mauthausen*. Wien.
- Murasiewicz T. (1962). Trudno zapomnieć. W: K. Bidakowski, T. Wójcik (red.), *Pamiętniki nauczycieli z obozów i więzień hitlerowskich 1939-1945*. Warszawa: Czytelnik.
- Nijakowski L. (2020). *Produkcja wolności negatywnej w niemieckich obozach koncentracyjnych*. W: A. Bartuś (red.), *Pola wolności* (105-120). Oświęcim-Poznań.
- Oppitz A. (2015). *Nachgeschichte des Konzentrationslagers Gusen. Der Weg zur Gedenkstätte*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. Bertranda Perza na Uniwersytecie Wiedeńskim.
- Orłowska M. (2017). Był w obozie, znalazł skarby. Nieznana wojenna historia płoczanina. *Wyborcza.pl*. Płock 9 listopada.
- Perz B. (2006). Gusen I und II. W: A. Königseder (red.), *Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager. Bd. 4: Flossenbürg, Mauthausen, Ravensbrück*. München.
- Piotrowska D. (2004). Biskupin – ideologie – kultura. W: B. Gediga, W. Piotrowski (red.), *Archeologia – Kultura – Ideologie*. Biskupin – Wrocław: Muzeum Archeologiczne w Biskupinie.
- Pollak M. (2015). *Archäologische Denkmalpflege zur NS-Zeit in Österreich. Kommentierte Regesten für die „Ostmark“*. Wien-Köln-Weimar: Böhlau Verlag.
- Pringle H. (2009). *Plan rasy panów. Instytut naukowy Himmlera a Holokaust*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Prinke A. (2010). Archeologia w piekle. *Archeologia Żywa*, 4/2010, 60-64.
- Prinke A. (2011). Ocaliła go archeologia: działalność badawcza Kazimierza Gelinka (1882-1969) jako więzienia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Mauthausen –Gusen (Górna Austria) w latach 1940-1945. *Przegląd Archeologiczny*, 59, 167-183.
- Reitinger J. (1967). Dr. Gustav Brachmann. *Jahrbuch des Oberösterreichischen Musealvereins*, 112, 19-20.
- Stogowska A.M. (1989). Wojenne losy Kazimierza Gelinka. *Notatki Płockie*, 3/140, 43-47.
- Szczepański S. (2014). Archeologia w służbie nazistów – czyli rzecz o działalności „Wydziału Wykopalsk” SS – Ahnenerbe na stanowiskach w Starym Dzierzgoniu i Starym Mieście (1935-1937). W: H. Paner, M. Fudziński (red.), *Z dziejów badań archeologicznych na Pomorzu Wschodnim* (201-220). Gdańsk: Muzeum Archeologiczne.
- Theune C. (2014). Archäologie an Tatorten des 20. Jahrhunderts. *Archäologie in Deutschland*. Sonderheft 06/2014. Darmstadt: Theiss Verlag.
- Theune C. (2018). *A shadow of war. Archaeological approaches to uncovering the darker sides of conflict from the 20th century*. Leiden: Sidestone Press.
- Trinks E. (1947). Ferdinand Wiesinger. *Jahrbuch des Oberösterreichischen Musealvereines*, 92, 79-186.
- Trnka G., Ladenbauer-Orel H. (1992). Das urnenfelderzeitliche Gräberfeld von Gusen in Oberösterreich. *Archaeologia Austriaca*, 76, 47-112.
- Urban O.H. (2004). Das Urgeschichtliche Institut der Universität Wien während der Nazizeit. W: B. Gediga, W. Piotrowski (red.), *Archeologia – Kultura – Ideologie* (83-90). Biskupin – Wrocław: Muzeum Archeologiczne w Biskupinie.
- Wagner H. (2011). *Dr. Johann Gruber. Priester – Lehrer – Patriot (1889 – 1944). Nonkonformität und ihre Folgen in der Zeit des Nationalsozialismus*. Linz: Wagner Verlag.
- Wiesinger F. (1937). Die Schwarzhafner und die Weißhafner in Oberösterreich. *Jahrbuch des Oberösterreichischen Musealvereines*, 87, 85-184.
- Wlach G. (2015). Das Österreichische Archäologische Institut unter der Direktion Praschniker / Egger von 1935 bis 1945/1949. W: D. Modl, K. Peitler (wyd.), *Archäologie in Österreich 1938–1945. Beiträge zum internationalen Symposium vom 27. bis 29. April 2015 am Universalmuseum Joanneum in Graz*.

ANDRZEJ LELIGDOWICZ

CAN WE TALK ABOUT RESEARCH ACTIVITIES
UNDER THE NAZI CONCENTRATION CAMP CONDITIONS?
SIDE NOTES ON THE ARTICLE BY ANDRZEJ PRINKE

SUMMARY

The wartime fate of Kazimierz Gelinek, the pre-war custodian of the Masovian Museum in Płock, who was taken to the concentration camp in Gusen, recovered from archival non-existence, became an unexpectedly popular topic, bearing fruit in a number of publications and media reports. Dr. Andrzej Prinke, in an article published in 2011 in *Przegląd Archeologiczny*, even described it as the most extreme episode in the history of Polish archaeology. A proper assessment of the achievements of Kazimierz Gelinek in the context of his participation in the archaeological research in the vicinity of the Gusen camp can not disregard the reality of the camp and the historical background of those events. The very fact of conducting archaeological excavations in the area of a concentration camp and in its immediate surroundings is in itself something that goes beyond the everyday life of such a camp. On the one hand, participation in the excavations gives the prisoners a chance to survive, on the other it takes them to another world, giving a sense of detachment from the reality of the camp, and the opportunity to take up something that becomes a new goal for them, a passion that gives them also a substitute for satisfaction. However, it should not be forgotten that their status as a prisoners re-

mains unchanged. They were still only being used as forced labour, also for private needs. Therefore, a fundamental question should be asked whether the described episode can be attributed to the history of Polish archaeology at all. Such doubts probably gripped prof. Kostrzewski when he received “a text ready for publication” from Gelinek. He undoubtedly assessed its scientific value as not meeting the required standards, and moreover, Gelinek’s participation in the archaeological research near the concentration camp was, however, work for the benefit of the Third Reich. One should bear in mind that although archaeology at that time experienced an unprecedented peak, it was turned into a tool of ideology and propaganda, losing its scientific objectivity at the same time. The participation Kazimierz Gelinek’s, who was only an amateur archaeologist in these excavations, can hardly be labelled research activity. It is possible to partially reconstruct his actual participation in the works carried out within the camp and indicate some favourable circumstances that enabled him to create a unique document proving that his scientific passion did not leave him even in the conditions of the horrors of the camp. However, the researcher’s willingness and attitude should be appropriately dimensioned.


Adres Autora:

Mgr Andrzej Leligdowicz

Badacz niezależny

Ul. Brzoskwiniowa 8

05-077 Warszawa

e-mail: aleligdowicz@poczta.onet.pl <https://orcid.org/0000-0001-6402-9169>

